



Katarzynki. Elewacja wschodnia dworu w 2022 r. (fot. Teresa Kobza)

Swarzędzki alfabet historyczny Antoniego Kobzy

Siedziby właścicieli ziemskich na ziemi swarzędzkiej oraz właściciele dworów i folwarków w okolicy Swarzędza

W tym cyklu artykułów przybliżających naszą historię, autor – Pan Antoni Kobza, opowiada Państwu o siedzibach właścicieli ziemskich na ziemi swarzędzkiej. Poznajmy zarówno historię samych budowli, jak i losy dawnych mieszkańców dworów i folwarków w okolicy Swarzędza. Dziś dzieje dworu w Katarzynkach.

Katarzynki

Katarzynki położone są między Kobylnicą a Uzarzewem i dawniej stanowiły część majątku Uzarzewo. W czasach najnowszych – koniec XX wieku – zostały włączone do sołectwa Kobylnica.

Pierwsi właściciele Uzarzewa byli więc także właścicielami Katarzynek. Początkowo, był tu niewielki kościółek pod wezwaniem św. Katarzyny Panny i Męczenniczki położony w pobliżu zachodniej skarpy połodowcowego jaru. Kościółek odnotowany został w dokumencie z 1507 roku.

Najstarsze ślady siedziby właścicieli całej okolicy, znajdują się na wschodniej skarpie połodowcowego jaru, w postaci wczesnośredniowiecznego (XIII wiek) grodziska stożkowatego z fosą typu suchego i wałem obronnym. Znajdowała się tam wieża mieszkalno obronna pierwotnego właściciela ziemi wokolicach Uzarzewa, która miała także za-

danie obrony pobliskiego brodu przez Cybinę. Gródek funkcjonował prawdopodobnie do XV lub początków XVI wieku, a pierwszymi właścicielami byli Zarembowie z których wywodził się biskup poznański Andrzej, będący kanclerzem Przemysła II. Po Zarembach Uzarzewo przeszło w ręce Świętosławów z Zarembów i jej synów Andrzeja i Sędziwoja Gryżyńskich ok. połowy XV wieku.

W XV wieku całe dobra uzarzewskie łącznie z Katarzynkami posiadali kolejno:

Opalińscy, Potuliccy i Iwińscy. W XVII wieku wymienia się Mielżyńskiego Mikołaja i Macieja, Jana Morawskiego z Chomęcic, a po nim Wojciecha Zdunowskiego. Prawdopodobnie przed 1724 rokiem, od niego cały majątek zakupił Aleksander Napruszewski, zapisany później jego synowi Felicjanowi (1725-1777) znanemu z tego, że wybudował w Uzarzewie nowy, szachulcowy kościół w miejsce zniszczonego, drewnianego. Po śmierci Napruszewskiego, majątek odziedziczy-



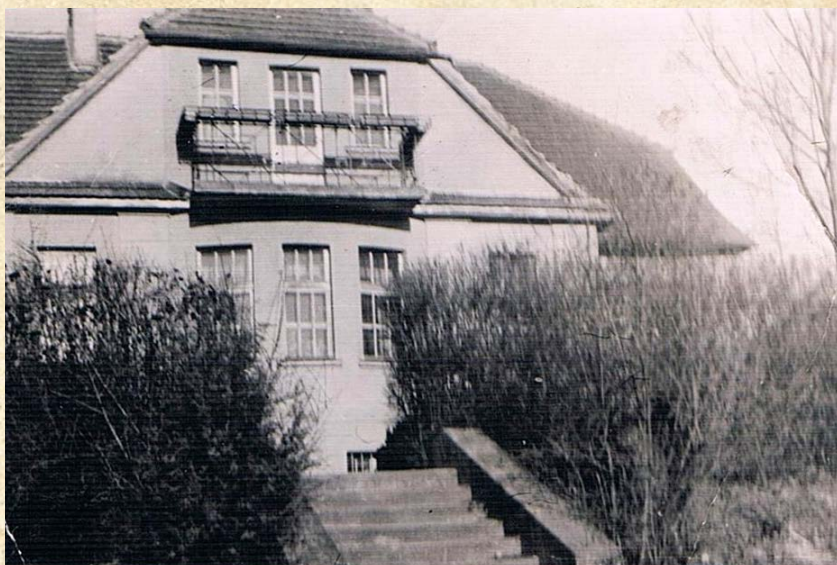
Dworek właścicieli folwarku z okresu międzywojennego (1918-1939), widok od strony zachodniej w latach 40-tych XX wieku (fotograf nieznany).

czyła jego córka z mężem Jakubem Działyńskim. Przed 1793 rokiem właścicielem dóbr zostali Kurcewscy. Ostatni z rodziny Andrzej, w 1827 roku sprzedał majątek Józefowi Ottonowi Lipskiemu. Majątek odziedziczyła jego córka Zenobia Ludwika Kordula Lipska, która w roku 1859 wyszła za mąż za Józefa Żychlińskiego. Żychlińscy byli ostatnią rodziną, która trzymała Katarzynki w swoich rękach. Należy jednak pamiętać, że znaczna część ziemi uprawnej w dziedzinie Rajska (tzn. Katarzynki), od około połowy XVIII wieku była wykupiona przez osiedlonych tu ołędów wyznania ewangelickiego. Sprowadził ich w 1755 r. Jakub Działyński. Osada ołędów nazywana była hubami (Huby Katarzynki). Były to trzy gospodarstwa położone na zachód i na południowy zachód od kościółka św. Katarzyny. Po pewnym czasie jedno z gospodarstw przekształciło się w niewielki folwark, który w 1831 roku należał do Seligera, powiatowego poborcy podatkowego, mieszkającego w Poznaniu. Folwark był wypuszczany w dzierżawę.

Brak jest kolejnych właścicieli tego folwarku aż do 1905 r., w którym odnotowano właściciela, także narodowości niemieckiej – Karla Kriese. Po nim wymienia się Drzewieckiego Jana (1928 r.), a potem Zielińskich i ich syna Kazimierza. Bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej, folwark zakupił Taraszkiewicz, który powiększył powierzchnię gospodarstwa do około 95 ha. W czasie okupacji, Niemcy odebrali majątek właścicielowi i przekazali w zarząd, nieznanemu z nazwiska niemieckiemu „powiernikowi” (Träuhender). W 1943 roku okupanci połączyli ziemię Taraszkiewicza z beneficjum (ok. 60 ha) odebranego proboszczowi parafii Uzarzewo i całość przekazali kolejnemu powiernikowi - Paulowi Bodamerowi (Baltikdeutsch). Według słów jednego z mieszkańców Uzarzewa, który został zmuszony do pomocy w ucieczce rodzinie Bodamerów w styczniu 1945 roku, były „powiernik” zginął podczas przeprawy przez Odrę.

Po wojnie, część ziemi folwarcznej razem z dworkiem, otrzymała rodzina Podlewskich w ramach rekompensaty za mienie pozostawione na kresach wschodnich, które Polska utraciła na rzecz Związku Radzieckiego. Gizela Podlewska wyszła za mąż za Zbigniewa Stanisławskiego i nowi właściciele przez pewien czas mieszkali w Katarzynkach. W 1949 roku ziemia folwarczku została włączona w obszar Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Uzarzewie.

W 1989 r. dworek będący wówczas własnością skarbu państwa zakupił swarzędzki przedsiębiorca Wojciech Czerwiński.



Dworek, widok od wschodu. Zdjęcie wykonane w latach 50-tych XX w. (fotograf nieznaną).



Elewacja zachodnia dworu w 2022 r. (fot. Teresa Kobza).

Dworek

Powstał w okresie międzywojennym i było to powiększone domostwo (lub zupełnie nowy obiekt postawiony w tym samym miejscu) po rodzinie ołędzkiej. Prawdopodobnie wybudował go Jan Drzewiecki, ale jak można przypuszczać był remontowany i dostosowywany do rozwijających się mody i potrzeb kolejnych właścicieli.

Z nielicznych, zachowanych zdjęć można wnioskować, że był to budynek podpiwniczony, z dachem naczółkowym, z piętrem w wystawce usytuowanej centralnie. Od zachodu tj. od strony ogrodu znajdował się balkon nad niewybitnym, trójosiowym wykuszem na planie odcinka koła. Do ogrodu schodziło się po kilku stopniach. Na centralnej osi budynku, od strony wschodniej, znajdowało się drugie wejście z podwórza.

Po zakupie obiektu przez Wojciecha Czerwińskiego rozpoczęła się jego wolna,

ale konsekwentna przebudowa i rozbudowa. Najpierw dostawiano do centralnej, starej części budynku nowe skrzydła od strony północnej i południowej, potem nadbudowano piętro i poddasze z pokojami ukrytymi pod łamanym dachem. Pierwsze i drugie piętro otrzymały balkony, przy czym ten na pierwszym piętrze biegnie przez całą długość frontu dworu.

Współczesna budowla znajdująca się w miejscu dawnego dworka, w ogóle go nie przypomina. Rozbudowa trwała mniej więcej od 1989 do 2010. Teraz jest to rozległy, ładny dwór, nawiązujący do tradycji napisem „Dworek Katarzynki”, umieszczonym w trójkątnym zwieńczeniu nad głównym wejściem. Właściciele – Ewa i Wojciech Czerwińscy – urządzili tu, między innymi, restaurację i hotel, otoczone przez interesującą, atrakcyjną dla gości, małą architekturę.

Antoni Kobza